

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Straszna katastrofa kolejowa

BERLIN, 31 lipca. (ATE). Dziś wydarzyła się w Bawarii olbrzymia katastrofa kolejowa, którą uważają za jeszcze większą, niż ta, która wywołała niedawno spalenie się żywcem mnóstwa pasażerów pod Monachium. Pociąg pociąg 911 na linii Ulm — Monachium wpadł na stacji Winkelherben na pociąg towarowy z taką siłą, że lokomotywa i trzy wagony wżarły się w siebie nawzajem. Dotąd naliczono 14 zabitych i 35 rannych. W całych Niemczech panuje wielkie przygnębienie.

Dziesięć ofiar katastrof samochodowych

SOSNOWIEC, 31 lipca. Na drodze do Olkusza pędzące szalonym tempem dwa samochody wpały na wóz, naładowany butelkami z wodą sodową. Pierwszy wpadł samochód, prowadzony przez Józefa Gogola. Woznica wraz z dwójkiem dzieci zwał się z wozu. Wszyscy troje ulegli ciężkim potłuczeniom. Cztery pasażerowie i kierowca samochodu odnieśli cięższe obrażenia. W kilka minut później najechał na rozbity już wóz inny samochód, zdrażający z Sosnowca. Kierowca i pasażer, naczelnik urzędu skarbowego, Siwecki, wypadli na gościniec i ulegli wstrząśnieniu mózgu.

Tragiczna śmierć por. Szalasa Polski samolot „Fokker” rozbił się pod Bagdadem

ANGORA 31. (PAT.) Samolot polski „Fokker” przeleciał nad Angorą wczoraj o godzinie 17 ej, a nad Konya o godz. 19 ej kierując się na południowy wschód.

LONDYN 31.7 Według doniesienia agencji Reutera samolot polski kierowany przez por. Szalasa i Kalinę wraz z sierż. Kłosinkiem uległ w Bagdadzie katastrofie. Samolot został rozbity doszczętnie. Por. Szalasa poniósł śmierć na miejscu. Por. Kalina i sierż. Kłosinek ocalili. Ścisłych danych o katastrofie dotychczas brak.

PRAGA 31.7. (PAT.) Specjalna służba PAT. Nieszczęśliwy wypadek przy lądowaniu polskiego aparatu „Fokkera”, a mianowicie śmierć por. Szalasa, wydarzył się w Bagdadzie kolosalne wrażenie. Opinia publiczna, podkreślając niezwykły sukces lotników polskich, żywo komentuje fakt, że nie było sądzonym zwycięzcom dotrzeć do celu w pełni chwały.

Porucznik Kazimierz Szalasa — perła obserwatorów polskich — urodził się w r. 1900 w Zagłębiu Donieckim. Wojna zastaje go w Rosji. W roku 1918 wstępuje do oddziału lotniczego armii gen. Dowbora-Muśnickiego. Po rozbrojeniu przedziera się do kraju i wstępuje do armii polskiej jako radiotelegrafista lotniczy. Kończy szkołę specjalną, poczem w r. 1920 dowodzi oddziałem radiolotniczym 5 grupy lotniczej w Kijowie.

W roku 1920 kończy szkołę obserwatorów w Toruniu. Z 12 eskadry odkomenderowany do departamentu uzyskuje w r. 1923 tytuł pilota, a w rok później przechodzi kurs wyższego pilotażu w Grudziądzu.

Współ z porucznikiem Kaliną specjalizuje się w lotach nocnych. On to po raz pierwszy na świecie zrobił dobre zdjęcia lotnicze nocne, swoim systemem, zastosowując własny wynalazek. Było to wiosną 1925. O parę miesięcy ubiegł porucznik Szalasa Amerykanów, którzy zrobili podobne zdjęcia dopiero w jesieni.

Odnznaczony szeregiem honorowych odznak zagranicznych lotniczych i medalem sojusznicy, porucznik Szalasa wybija się na czoło obserwatorów polskich.

W wolnych chwilach poświęcał się studjom technicznym, wprowadzając szereg ulepszeń i dając armii polskiej dwa swoje wynalazki — spadochron do meldunków i suwak do obliczania map.

Kat Maciejowski wyjedzie na „występ” do Torunia

TORUN, 31 lipca. (PAT). Dnia 30 b. m. późnym wieczorem przed izbą karną sądu okręgowego w Toruniu zakończyła się rozprawa przeciwko Wiktorowi Boninowi, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa na osobie s. p. kaprała pilota Lewandowskiego. Bonin zastrzelił w styczniu r. b. na ulicy Mickiewicza w Toruniu Lewandowskiego za to, że tenże ujawnił władzom policyjnym kradzież broń, dokonaną przez Bunina w Grudziądzu. Drugiemu oskarżonemu, Adamowi Szczepańskiemu akt za rzucą, że tenże, wiedząc o skryto bójczych zamiarach Bonina, nie przeszkadzał mu w zamachu, lecz przeciwnie utrwał w nim przeświadczenie, że winien postąpić w ten sposób, co według zeznań Bonina w znacznym stopniu przyczyniło się do popełnienia przez niego zbrodniczego czynu.

Sąd po całodziennym rozprawie wydał wyrok, skazujący Bonina na karę śmierci przez powieszenie, zaś Adama Szczepańskiego na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. Obaj zasądzeni przyjęli wyrok obojętnie.

Gen. Nobile przybył do Włoch

Niefortunnemu dowódcy faszyci zgotowali na dworcu owację



Gen. Nobile po wyratowaniu przez Lundborga.

SZTOKHOLM 31. (PAT). Członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej byli wczoraj przyjęci przez króla Gustawa. Kapitan Thornberg złożył królowi raport o przebiegu akcji ratunkowej.

Kpt. Lundborg przemawiał wczoraj wobec licznie zebranej publiczności, opowiadając o przeżyciach swoich (na Szpitzbergu). Oświadczył on, iż nie jest powołany do orzekania, czy Nobile zorganizował swoją ekspedycję w sposób istotnie naukowy. — Wiem jednak napewno jedno — wykrzyknął kpt. Lundborg — że gen. Nobile jest dzielny i szlachetnym człowiekiem.

Wśród audytorjum znajdowała się matka Malmgreena, prezes rady ministrów Ekman w otoczeniu

członków rządu, minister pełnomocny włoch Colonna, słynny podróżnik Swen Hedin oraz znaczna liczba najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

TRIEST 31. (PAT). Dziś o g. 7 m. 30 rano przybył tu gen. Nobile wraz z towarzyszącymi, powitany na dworcu hymnem faszystowskim odśpiewanym przez olbrzymie tłumy. Przybyłych zasypano kwiatami.

Dr. med. J. LEYBERG

Choroby skóry i weneryczne
powrócił
Traugutta 5, tel. 7-73.
Godz. przyjęć: od 1-2 i 5-7.

Stan zdrowia Radicza budzi nadal obawy

WIENIEN, 31 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Zagrzebia, stan zdrowia Radicza jest ciągle poważny. Temperatura wynosi 38 stopni, puls 130 uderzeń.

Z powodu tego, iż Pribicewicz, jak wiadomo, w ostatnich czasach otrzymał wielką ilość listów z pogrozkami, władze policyjne zmuszone były powziąć specjalne zarządzenia, celem ochrony jego osoby.

Bela Kuhn

przybył do Moskwy.

MOSKWA 31. (AW) — Dziś przybył do Moskwy Bela Kuhn b. dyktator Węgier wypuszczony ostatnio z więzienia we Wiedniu.

Bela Kuhn witany był owacyjnie przez delegacje ugrupowań politycznych.

Dziś wieczór ma b. dyktator Węgier wygłosić dłuższe sprawozdanie z ostatniego okresu swej działalności oraz przedłożyć dane dotyczące akcji propagandowej komunistycznej na Bałkanach.

Katastrofa lotnicza

Dnia 27 b. m. samolot komunikacyjny holenderskiego królewskiego towarzystwa komunikacji powietrznej, typu Fokker, dokonując lotu okrężnego nad Rotterdamem, spadł do morza. Z pięciu pasażerek, które znajdowały się w samolocie, jedna została zabita, jedna ciężko ranna i jedna lekko ranna. Pozostałe dwie pasażerki i pilot ocalili. (ap.)

Nieudany lot tranatlantycki



Kapitan Paris i jego hydroplan.

KASA KUPIECKO-KREDYTOWA

Sp. z o. o.

w Łodzi, Zawadzka 11, telef. 74-45.

Przyjmuje weksle, listy przewozowe i różne dokumenty do inkasa na wszystkie miejscowości Polski, pobierając minimalną prowizję i wypłacając należności w dniu wpływu, skutecznie przekazy pieniądze w całym kraju, przyjmuje wkłady i małe oszczędności na najdogodniejszych warunkach, załatwia dyskonta i wypłaca zaliczki na inkasa.

Załatwianie interesantów — szybkie i solidne !!!

Cziczeryn grozi Rumunji

Z.S.S.R. protestuje przeciwko sprzedaży dóbr rosyjskich

MOSKWA, 31 lipca. (PAT). — Tass. Cziczeryn wystosował do ministra spraw zagranicznych Rumunii następującą depeszę: Komisarjat spraw zagranicznych otrzymał wiadomości, że w Galacu odbywa się sprzedaż z licytacji różnych dóbr, które należały swego czasu do armii rosyjskiej, jak również statków holowników i innych dóbr, które były uprzednio własnością rosyjsko - dunajowego towarzystwa żegluga, opartego wyłącznie na kapitałach państwa rosyjskiego. Zgodnie z ustalonymi przepisami prawnymi, do-

bra te należą niezaprzeczalnie do Z. S. S. R.

Rząd Z. S. S. R. uważa wzmiankowane dobra za depozyt, znajdujący się w rękach rządu rumuńskiego do czasu uregulowania stosunków między obu stronami.

W piśmie swem z dn. 18 sierpnia 1921 r. rząd sowiecki uprzedził wszystkie rządy, w tej liczbie również rząd rumuński, że nie uznaje żadnej transakcji z dobrami sowieckimi, dokonanej bez jego zgody. Rząd Z. S. S. R. protestuje kategorycznie przeciwko

sprzedaży dóbr związku sowieckim i czyni rząd rumuński odpowiedzialnym za szkody, jakie wynikną z tego powodu dla rządu sowieckiego. Rząd Z. S. S. R. uprzedza, iż zastrzega sobie prawo rewindykacji dóbr, sprzedanych nielegalnie. Sprzedaż dóbr, należących do Z. S. S. R., podjęta przez rząd rumuński, uprawnia rząd Z. S. S. R. do wysunięcia sprawy zastosowania analogicznych zarządzeń w stosunku do dóbr rumuńskich, znajdujących się w dyspozycji rządu Z. S. S. R.

Anglja uzna nowy rząd Chin

lecz dopiero po otrzymaniu odszkodowań i przeprosin za incydenty w Nankinie

LONDYN, 31 lipca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Podczas wczorajszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych po interpelacji liberalnego posła Crawforda stwierdził Chamberlain, że rząd angielski może konferować z Chinami dopiero po uzyskaniu odszkodowania i przeproszenia za incydenty w Nankinie. Stany Zjednoczone uznały rząd narodowy chiński po uregulowaniu szkód amerykańskich w Nankinie. Jesteśmy w każdej chwili gotowi na tych samych warunkach rokować z Chinami, jak

Stany Zjednoczone. W końcu oświadczył Chamberlain, że rząd angielski trzyma się w dalszym ciągu swej zasadniczej deklaracji z r. 1926 i z stycznia 1927 r. i jest gotów zawrzeć z Chinami traktat handlowy oraz zrewidować kapitulacyjną umowę na liberalnych podstawach, skoro tylko administracja i sądownictwo w Chinach zostanie uporządkowane. Co do Szanghaju, stwierdził Chamberlain, że rząd angielski nie posiada żadnych aspiracji terytorjalnych w Chinach.

Katastrofalny pożar w Jaremczu

Olbrzymia panika wśród letników

JAREMCZE, 31.7. Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem całe Jaremcze oraz okolica poruszone zostało wiadomością o wybuchu katastrofalnego pożaru w jednym z największych domów tego uzdrowiska, Willi Hanusa.

Pożar powstał obok dużych, znajdujących się w tej willi składów nafty i benzyny.

Pożar podsycany wiatrem rozszerzał się i groziła w każdej chwili eksplozja rezerwoarów benzyny, znajdujących się w piwnicach tego domu.

Ponieważ w willi tej znajduje się sala dancigowa i teatralna i w tym czasie zebrała się tam masa letników — zapanowała w jednej chwili olbrzymia panika.

Podsyłał obawy brak zorganizowanej akcji ratowniczej. Miejscowa straż pożarna z powodu braku sikawek zupełnie zawiodła. Spóźniona przyszła też pomoc straży pożarnej z Mikuliczyna i Delatyna.

Do paniki wśród letników przyczyniła się też nieczynność chwilowa elektrowni, tak iż tylko krwawa luna na niebie oświecała całą miejscowość.

Willi Hanusa doszczętnie zniszczona.

Zapowiedziany występ gościny tancerki Maryli Gremo, w tejże sali teatralnej ze zrozumiałych powodów nie doszedł do skutku.

Krwawy dramat w sferach towarzyskich Berlina

BERLIN 31.7. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Wczoraj wieczorem rozegrała się wstrząsająca krwawa scena, jako epilog zardrosnej miłości.

Przy placu Bawarskim, położonym w jednej z najwytworniejszych dzielnic Berlina, mieszkająca niejaka p. Uhl, rozwiedziona hr. Fischler, słynna swego czasu z urody i wielkich zalet towarzyskich dzięki którym odgrywała niegdyś na dworze pruskim i saskim wielką rolę. 57-letnia ta niewiasta miała przyjaciela znacznie młodszego od siebie, bar. Armina. Wczoraj wieczorem zjawił się baron najniespodziewaniej w mieszkaniu swej kochanki, u której zastał młodego marynarza Heina.

Ogarnięty ształem zardrości, Armin wyjął rewolwer i zaczął strzelać, raniąc ciężko w szyję marynarza, ostanającego ciałem swem napadniętą kochankę.

Trzy dalsze strzały ugrzęzły w piersiach p. Uhl. Po pewnej chwili oboje ranni porwali się z ziemi ostatkiem sił i wybiegli na schody, by uciec przed szalejącym baronem. Czołgając się i krwawiąc, wydoszły się obie zmasakrowane ofiary w strzępach ubrania na sobie podtrzymywane przez łkającą pokojówkę, na plac Bawarski w pobliżu postoju taksówek, wywołując zbiegowisko i panikę wśród przechodniów. Ranionych odwieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. Bar. Armin zniknął bez śladu.

Loewenstein zamordowany?

Rodzina wniosła skargę do sądu

PARYŻ, 31 lipca. (ATE). Donoszono z Boulogne sur Mer, że rodzina tragicznie zmarłego bankiera Loewensteina wniosła do sądu skargę, w której oświadcza, że Loewenstein został prawdopodobnie zamordowany. Obaj szwagrowie Loewensteina oświadcza, że nie wierzą, jakoby śmierć została spowodowana wypadkiem.

Adwokat Convert oświadczył pozątem, że Loewenstein posiadał niezwykle zaciekle wrogów tak w Belgii jak i we Francji. Adwokat podkreślił, że po kradzieży w willi Loewensteina w Biarritz na sumę 17 milionów franków pewne pisma prowadziły przeciwko bankierowi niezwykle ostrą kampanję.

Morze płomieni pod Zakopanem

Energiczna akcja ratunkowa zapewniła zlokalizowanie pożaru

ZAKOPANE 31.7. (Tel. „Głosu Polskiego“). Pożar w dolinie Rostoki trwa w dalszym ciągu. Obecnie niema już niebezpieczeństwa przerzucenia się ognia na dalsze tereny wskutek przekopania dostatecznej ilości rowów izolujących i wskutek silnego deszczu, który pa-

dał w nocy z niedzieli na poniedziałek. W akcji ratunkowej bierze udział przybyły z Krakowa pluton saperów. W dniu wczorajszym przybył do Zakopanego w związku z pożarem wicewojewoda krakowski dr. Duch.

Największy dzień walki o puchar Davis'a

Jak francuzi Cochet-Borotra zwyciężyli parę amerykańską Tilden-Hunter

(Własna służba korespond. „Głosu Polskiego“)

Paryż, 29 lipca.

Dzisiaj minął największy dzień w walkach o puchar Davisa. Francuzi wygrali deubla z niezwykłym rezultatem, wygrali mecz, który od seta do seta potęgował się do coraz cięższego zmagania genialnej sztuki Tildena i dobrze sekundującego mu partnera z jednej strony i z wciąż jeszcze nieporównanym temperamentem francuzów Cochet — Borotra z drugiej strony. Była to właściwie walka dwu przeciwko jednemu, a mianowicie Tildenowi, który był najlepszym graczem na placu i jest bezspornie najlepszym tenisistą świata, pomimo kilkakrotnych zwycięstw Lacoste'a nad „By Billem“.

Rezultat ostateczny walki 6:4, 6:8, 7:5, 4:6, 6:2 świadczy najdowodniej o jakości walki, dla charakterystyki której wystarczy dodać, że w drugim secie francuzi mieli 4 piłki setowe, które nerwowo baskijski systematycznie wbił w siatkę, i że Tilden, który zewnętrznie był uosobieniem spokoju, wewnątrz jednak napewno był silnie zdenerwowany, dwa razy zaprzepścił decydujące gry własnego service'u. W czwartym secie francuzi uzyskali prowadzenie w niesamowitem tempie. Następnie przyszedł moment reakcji i słabości Borotry, który prawie załamał się i prze-

grał seta. Ale prowadzenie francuzów w piątym secie było zbyt wielkie, przyczem Hunter przestał panować nad nerwami, Borotra zaś jeszcze raz zebrał się w sobie, to też francuzi, którzy obaj ryzykowali wszystko przy siatce i którym prawie wszystko się udawało, zdecydowali wreszcie mecz dla siebie.

Nieopisana radość zapanowała na Stade Roland Garros, gdy sędzia Redelsperger ogłosił zwycięstwo Cocheta i uśmiechającego się do ostatniej chwili Borotry. Paryżanie padali sobie w objęcia i bezustannie wykrzykiwano nazwisko Borotry, ulubieńca tłumy. Mecz dla francuzów wygrał oczywiście nie on, lecz Cochet — dusza i motor ataku francuzów, który potrafił wyrównać i przezwyciężyć przewagę taktyczną, fenomenalne wylczenie i ścisłość oraz rozkład sił Tildena.

Zwyciężył ostatecznie energiczny i atakujący system gry francuzów nad ostrożną taktyką amerykańską, którzy systematycznie próbowali wysokich piłek przeciwko tym dwu mistrzom smash'owym. Pozaatem amerykańskie nie byli fizycznie tak zdolni do oporu, jak twardy Cochet i „atający baskijski“, który walczył dosłownie do ostatniego tchu.

Franciszek R.

Bucharin śnio wojnie

którą wypowiedzą imperjaliści Z.S.S.R.

MOSKWA 31 (Pat) Tass. Kongres Kominternu przyjął jednomyślnie rezolucję, aprobującą sprawozdanie Bucharina o sytuacji Międzynarodówki oraz o pracach Kominternu.

Bucharin oświadczył w przemówieniu końcowym między innymi, że niemożliwą jest rzeczą ustalić chwilę, w której wybuchnie przyszła wojna, nieodzownym jest jednak wskazać na fakty przygo-

towywania wojny przeciwko ZSRR przez imperjalistów, na wzrastające różnice pomiędzy Japonią a Ameryką, oraz na wojnę, która wyniknie w związku z zagadnieniem Dalekiego Wschodu.

Partje komunistyczne winny zużyć moment pokojowego odpoczynku na zmobilizowanie mas robotniczo-włościańskich do walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny.

Nie w Królewcu, a w Genewie

prowadzone będą rokowania polsko-litewskie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telefonuje:

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie pogłoski, że rokowania polsko - litewskie nie odbędą się w Królewcu. W związku z tem dowiadujemy się, że wiadomość powyższa odpowiada prawdzie, chociaż rząd polski nie zajął jeszcze w chwili obecnej zdecydowanego stanowiska w tej sprawie.

Najprawdopodobniej rokowania odbędą się w Genewie przed sesją ligi narodów. Gdyby jednak Litwa obstawała przy Królewcu, jest rzeczą pewną, że w rokowaniach tych nie weźmie udziału minister spraw zagranicznych, p. Zaleski.

Moralną zabójczynią Obregona

ma być zakonnica

MEKSYK 31.7. (Pat.) Reuters. Według obszernego raportu policji, odczytanego wczoraj przedstawieliem prasy, a potwierdzonego przez Juana de Leon Toral jest rzeczą prawdopodobną, iż idea zamordowania Obregona natchnęła mordercę oświadczenie jednej zakonnicy. Zakonnica ta miała zażądać, że sytuacja religijna w Meksyku mogłaby być rozwiązana przez śmierć Obregona, Calleasa

oraz patriarchy schizmatycznego kościoła katolickiego. Morderca za chowuje całkowity spokój przed prawdopodobnym straceniem, jest pewien że pójdzie do nieba i sądzi, że jego ofiara, gen. Obregon, poszedł również do nieba, gdyż był człowiekiem niezwykle dobrego ci. Juan oczyścił z jakichkolwiek zarzutów Moronesa oraz innych przywódców trawalistów.

Minister Moraczewski premierem

Generał Składkowski wyjechał do Paryża

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telef:

Wczoraj w południe minister generał Składkowski złożył urządowanie w charakterze zastępcy premiera w ręce ministra robót publicznych p. Moraczewskiego. Wczoraz min. Składkowski w towa-

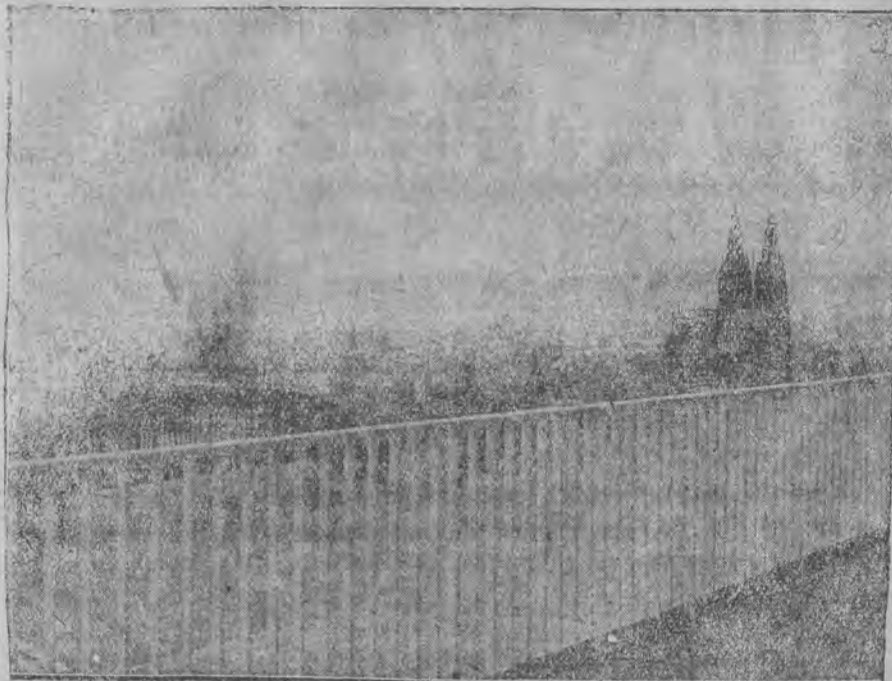
rzystwie małżonki opuścił Warszawę, udając się pociągiem pośpiesznym do Paryża.

Dowiadujemy się, że minister Moraczewski urzędować będzie nadal w gmachu ministerstwa robót publicznych.

Kolońska wystawa prasy

jest reklamą przemysłu i techniki niemieckiej

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)



Widok z wieży wystawowej na Kolonję.— Na pierwszym planie most na Renie i katedra kolońska.

Kolonja, w końcu lipca.

(I) Każda wielka impreza, zainicjowana dla celów, nie mających nic wspólnego z polityką, posiada w dzisiejszych rozpolitykowanych czasach znaczenie wybitnie polityczne. Pod tym względem przodują Niemcy, które objawiając wybitnie aktywną działalność na gruncie międzynarodowym, wyzyskują każde większe przedsięwzięcie dla własnej propagandy. Zapyta niejednego dłaczego międzynarodowa wystawa prasy została urządzona akurat w Kolonji, a

nie np. w Berlinie, gdzie koncentruje się całe życie prasowe Niemiec i służba informacyjna centralnej i wschodniej Europy, lub w Lipsku, posiadającym wybitne tradycje wydawnicze i stanowiącym dzisiaj centrum drukowanego słowa? Na pytanie to dość łatwo odpowiedzieć. Kolonja, jako stolica Nadrenji stanowiła i stanowi do dziś dnia centralny punkt w polityce zagranicznej Niemiec. Wszak nie tak dawno jeszcze miało znajdowało się pod okupacją angielską, a i dzisiaj kraje nadren-

relacji z wystawy prasy, malujących jednocześnie życie wielkiego miasta, koncentrującego w swych murach kierownictwo ciężkiego przemysłu niemieckiego, i poruszających mimowoli sprawę Nadrenji i jej okupacji. Czyż największy wysiłek Wilhelmstrasse byłby w stanie spowodować bardziej skuteczne wyniki? Wystawa prasy to zdarzenie interesujące prasę obu półkul i niema dziennika, któryby nie czuł się w obowiązku dać na swych łamach chociażby pobieżną relację z wystawy nowoczesnego mocarstwa, sprawującego władzę nad opinią milionów. Pod tym względem akcja Berlina nie chybiła i cel został w zupełności osiągnięty.

Inaczej rzecz się ma, jeśli chodzi o zamierzenia wytknięte w nazwie wystawy t. j. o zobrazowanie dzisiejszego stanu prasy i jej potęgi.

Czytelnicy nasi jedni z pierwszych znaleźli na łamach „Głosu Polskiego” sprawozdanie z wystawy w Kolonji, na której otwarciu nasza korespondentka berlińska udała się drogą napowietrzną wraz z przedstawicielami rządu Rzeszy i reprezentantami prasy zagranicznej w stolicy Niemiec. Niestety, jak to zwykle bywa, nie wszystkie działy kolońskiej „Prasy” były gotowe na dzień otwarcia i z tego względu pierwsze relacje nie mogły być kompletne i nie dawały — nie z winy naszego korespondenta — całkowitego obrazu zakrojonego na wielką skalę przedsięwzięcia. Większość pawilonów była zamknięta, w innych rozlegały się stuki młotków i pisk pracujących pospiesznie pił. W obecnej chwili wystawa jest już zupełnie gotowa i można jej się przyjrzeć w całej okazałości.

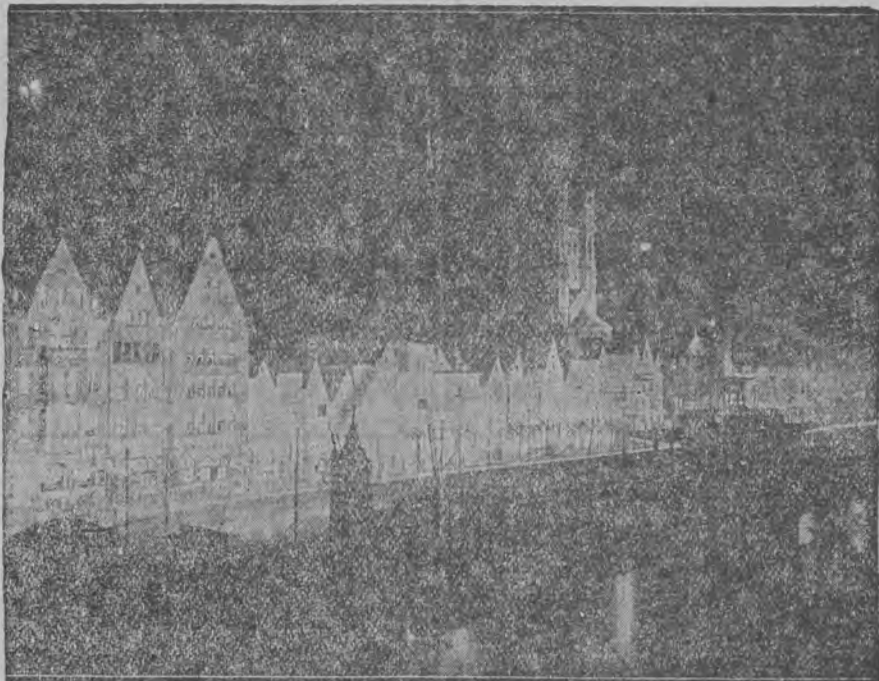
Na pierwszy rzut oka staje się dla każdego jasnym, że nie jest to międzynarodowa wystawa prasy, lecz raczej wystawa potęgi przemysłowej Rzeszy. Na każdym kroku starano się pokazać widzowi organizację gospodarki niemieckiej, uwzględniając przy okazji ogrom przemysłu prasowego Niemiec.

Na każdym kroku starano się uwypuklić postępy i rozwój techniki niemieckiej, usuwając w kąć „bohaterkę” wystawy t. j. samą prasę.

Bo, każdy, chyba rozumie, jak luźny związek z prasą mają trzy piękne wagony — dwa restauracyjne i jeden sypialny — stojące na szynach na terenie wystawy, lub też obszerny kościół, zbudowany cały ze szkła i żelaza.

Albo cóż wspólnego z przedmiotem wystawy posiada olbrzymi dział mebli i urządzeń wnętrz, zajmujący całe piętro w jednym z głównych pawilonów; albo obiekty muzealne, jak np. cesarska kołyska, w której wykołysały się dzieci Marii Teresy. Być może Józef II lub despotyczna cesarzowa, pochylając się nad kołyską zamysłali o wprowadzeniu nowego kagańca na prasę, ale wszak czynili to prawdopodobnie i przy innych okazjach.

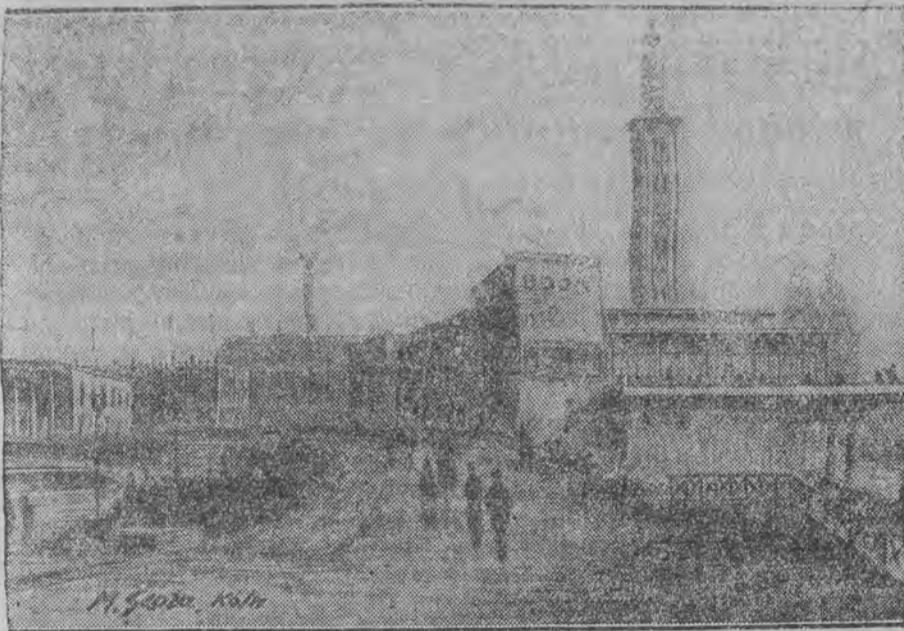
Tak, wystawa w Kolonji, to przede wszystkim reklama techniki niemieckiej. Zainstalowany na wystawie i dostępny dla zwiedzających urząd pocztowy, załatwiający sprawnie, chociaż w zmniejszonym zakresie wszvstkie



Kolonja oświetlona reflektorami podczas wystawy prasy.

czynności zwykłej poczty; przedstawiony plastycznie rozwój telegrafu i telefonu, rozrost sieci kabli podmorskich, stały postęp komunikacji transoceanicznej, a przede wszystkim bogaty dział elektrotechniczny i radiowy świadczą o tym, iż Niemcy stanowią naród przodujący na polu udoskonaleń technicznych. Jeśli do-

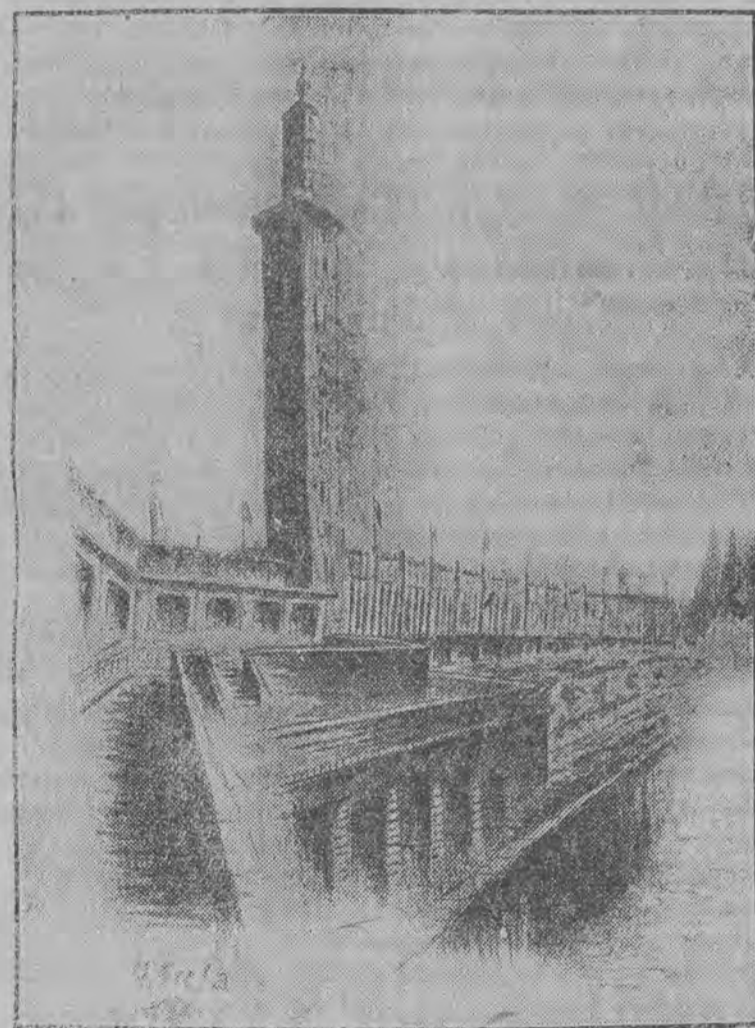
damy do tego wspaniałe okazy maszyn drukarskich, rotacyjnych, zwykłych, wielobarwnych, ilustracyjnych i różnych rodzajów maszyn do składania, będziemy mieli bogaty obraz urządzeń mechanicznych, jakimi rozporządza obecnie prasa. Maszyny te są w ustawicznym ruchu. Linotypy składają setki bezużytecznych



Ogólny widok wystawy.

skie są obsadzone przez załogę koalicyjną i sprawa opróżnienia ich nie schodzi ze szpalt prasy niemieckiej. Ściągnięcie do Kolonji milionów cudzoziemców, zwrócenie na nią oczu całego świata, pokazanie tysiącom zjeżdżających tu różnorodnych dziennikarzy kraju, tętniącego życiem, uosabiającego potęgę gospodarczą Niemiec, rozrastających się szybko po klęsce wojennej — oto cel dobrze pojętej propagandy sfer kierowniczych Rzeszy. Tak jak ostatni

zjazd śpiewaków niemieckich w Wiedniu był manifestacją na rzecz „Anschlusu”, zjazd studentów w Gdańsku miał podkreślić jedność wolnego miasta z germańską ojczyzną, tak wystawa w Kolonji połączona ze zlotem gimnastyków ma przemawiać na rzecz zdjęcia sankcji, wypływających z traktatu wersalskiego. Czyż trzeba lepszej propagandy międzynarodowej, jak setki, tak — setki, korespondencji, zamieszczonych w dziennikach całej kuli ziemskiej



85 metrowa wieża głównego pawilonu wystawowego.

wierszy, maszyny rotacyjne wyrzucają tysiące egzemplarzy gazet wystawowych, z którymi nie ma wprost co robić, maszyny samopiszzące notują najświeższe wiadomości, telefony i aparaty radiowe przyjmują liczne komunikaty prasowe. Publiczność krąży po halach i pawilonach, przygląda się ciekawie przeważnie

nieznanym jej urządzeniom, ale istoty prasy, ducha dziennikarstwa nowoczesnego tam nie widać. Coś jakby warsztat tkacki z bajki Andersena, przy którym pracują i krzątają się ludzie, ale sama tkanina jest niewidoczna, bo... zupełnie jej nie ma.

Jan Urbach.



Kościół ze szkła i z żelaza na wystawie. Na prawo pawilon prasy żelazskiej.

Prez. Mościcki w Kaliszu

podejmowany będzie dzisiaj przez magistrat

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godzinie 1-ej po południu przybywa do Kalisza prezydent Rzeczypospolitej, gdzie będzie podejmowany przez magistrat uroczystym śniadaniem obliczonym na 30 osób.

Po śniadaniu prezydent zwiedzać będzie Kalisz, a następnie Szczyplorne. O godz. 5-ej po po-

łudniu p. prezydent drogą na Sieradz wyjedzie do Spawy.

W związku z przyjazdem p. prezydenta Rzplitej wyjechali do Kalisza z Łodzi: naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Bielecki oraz zastępca wojewódzkiego komendanta policji inspektor Nosek. (p)

Praca nocna zakazana w łódzkich fabrykach włókienniczych

Aczkolwiek praca nocna zakazana jest przepisami ustawowymi, to jednak w poszczególnych wypadkach ministerstwo pracy na wniosek inspektora pracy zezwalało indywidualnie łódzkim przemysłowcom na zatrudnienie w fabrykach robotników w porze nocnej.

Obserwując stosunki łódzkie, ministerstwo pracy stwierdziło, iż pomimo nadprodukcji w przemyśle włókienniczym, który wytwarza ilości materiału zbyt wielkie nie tylko dla eksportu, lecz i za-

spokojenia potrzeb rynku wewnętrznego, wielu przemysłowców pędzi fabryki swe na trzy zmiany, zupełnie niepotrzebnie powiększając nadprodukcję. Z drugiej zaś strony, praca nocna fatalnie odbija się na organizmie robotników.

Powyższa sprawa stała się przedmiotem narad ministerstwa pracy z ministerstwem przemysłu i handlu i w rezultacie ministerstwa uznały konieczność wprowadzenia zupełnego zakazu pracy nocnej w łódzkich fabrykach włókienniczych.

W celu ostatecznego załatwienia tej sprawy zwołana zostaje na czwartek, dn. 2 sierpnia, konferencja w Warszawie.

Na konferencję powyższą zaproszony został p. o. okręgowego inspektora pracy w Łodzi p. Wyżkowski, który złożył dokładną relację o stanie zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Zakaz pracy nocnej w łódzkich fabrykach włókienniczych wejdzie w życie w formie rozporządzenia ministra pracy. (p)

Z powodu zgonu

B. P.

Natana Hellera

wyrazy prawdziwego współczucia składa rodzinie zmarłego

Personel Sp. Akc. I. A. Grosłajf

Zarząd Towarzystwa Pleգnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM“ i „KOMITET UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w miesiącu sierpniu 1928 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy **Placu Wolności 10**, na które krewnych przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 1	o g. 12 i pół popoł. za b. p.	Izraela Wolfa Weinberga
2	7 i pół rano	Sary Rebeki Unikowskiej
2	12 i pół po poł.	Chajma Dawida Singera
3	7 i pół rano	Stefanji Mincowej
4	10 rano	Jadwigi Silberstein
4	10 rano	Henryki Pilichowskiej
5	7 i pół rano	Tobiasza Arona
6	12 i pół po poł.	Dawida Rogozińskiego
8	7 i pół rano	Drezli Pilicerowej
12	7 i pół rano	Rozalji Hirsbergowej
15	7 i pół rano	Ztaty Friedenson
17	7 i pół rano	Rozji Warchiwker
17	7 i pół rano	Jerzego Sochaczewskiego
17	1 po poł.	Anny Weyland
19	12 i pół po poł.	Adolfa S. Landau
20	7 i pół rano	Mutty Bronisławy Imas
21	12 i pół po poł.	Kalmena Birsteina
22	12 i pół po poł.	Jetty Sumerei
23	12 i pół po poł.	Bernarda Judelewicza
25	10 rano	Lzydora Kona
31	12 i pół po poł.	Hirsza M. Lewina

Rewizja w stowarzyszeniu wolnomyslicieli

Lokal przy ulicy Gdańskiej opieczętowny

Zawieszenie zarządu głównego w Warszawie

Onegdaj w godzinach wieczornych funkcjonariusze policji politycznej w Łodzi przeprowadzili jednoczesną rewizję w mieszkaniach prywatnych wszystkich członków zarządu stowarzyszenia wolnomyslicieli, przedstawiając nakaz prokuratora przy sądzie okręgowym. Niektórym właścicielom mieszkań, w których przeprowadzono rewizję, zabrano do przejrzania korespondencję, dotyczącą działalności stowarzyszenia. Przedstawiciele policji oświadczyli członkom zarządu stowarzyszenia wolnomyslicieli, iż

działalność organizacji tej została zawieszona z rozporządzenia władz.

O godzinie 11 wieczorem opieczętowny został lokal stowarzyszenia przy ul. Gdańskiej 87.

Zainterpelowany przez nas w sprawie powyższej prezes stowarzyszenia wolnomyslicieli w Łodzi, p. Jan Haneman, w którego mieszkaniu również przeprowadzono rewizję, oświadczył, iż żadnego dokumentu oficjalnego z zawiadomieniem o zawieszeniu działalności stowarzyszenia w Łodzi dotychczas nie otrzymał.

Wiedział tylko o zawieszeniu zarządu głównego stowarzyszenia wolnomyslicieli w Warszawie, w skład którego wchodził jako reprezentant Łodzi wraz z p. Czesławem Bajerem. Tak samo zawieszono zostały koła wolnomyslicieli w Warszawie, Będzinie, Sosnowcu, Zawierciu, Zgierz i Pabjanicach.

W sprawie zawieszenia zarządu głównego stowarzyszenia wolnomyslicieli wniesiony został rekurs do najwyższego trybunału administracyjnego. (p)

Gwarancje amerykańskie dla firmy Tyller

Komitet rozbudowy udzielił gwarancji firmie amerykańskiej

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta omawiano sprawę konwersji pożyczek budowlanych. Większość zgromadzonych przychyliła się do wywodów jednego z członków komitetu, który wskazał, że każda instytucja finansowa dąży do należytego zabezpieczenia tych pożyczek, aby na wszelką ewentualność mieć możliwość każdej chwili nieruchomości obciążoną spieniężyć, natomiast wysokość gwarancji ogólnej nigdzie nie jest ograniczona.

Po dyskusji rozpatrzono podanie firmy I. Tyller, która nawią-

zała kontakt z konsorcjum amerykańskim, mającym udzielać jej kredytu w wysokości około jednego miliona dolarów. Komitet rozbudowy na wniosek ławnika Kuka i radnego Bialera powyższej firmie gwarancji swej udzielił. Następnie załatwiono cały szereg innych podań osób, ubiegających się o kredyty z tytułu par. 28 ustawy o rozbudowie miasta. Kontrolę rachunków oraz kosztorysów komitet rozbudowy postanowił przekazać do samodzielnej kompetencji ławnika Izdebskiego i inż. Minca. (p)

Kwestja racjonalnego odżywiania jest jedną z najważniejszych. Zasilanie organizmu ludzkiego potrawami dietetycznymi, stanowi o wytrzymałości organizmu. — Ostatnie dziesiątki lat spały sposoby odżywiania, przez zarzucenie spożywania najprostszyc, najnaturalniejszych a przecież najzdrowszych potraw.

Biorąc narody o wysokiej kulturze, znajdujemy w ostatnich latach tendencje powrotu do „natury“. — W Anglii, Ameryce coraz częściej usuwa się z jadłospisu potrawy, zawierające składniki szkodliwe dla serca, nerek i t. d., zastępując te potrawy produktami mącznymi, głównie przetworami owsianymi. Całe zastępy młodzieży szkolnej, zakłady robotnicze, zakłady żeńskie karmi się, rano głównie, potrawami owsianymi, przyrządzanymi z płatków lub mączki owsianej. Nie dziwnego, gdyż badania wartości pewnych artykułów spożywczych wykazały niezbicie, iż potrawy owsiane, zawierające duży procent krzemu i soli wapnia wzmacniają kości, nie dopuszczając do rozwoju gruźlicy. — mieszczą w sobie tłuszcz i a w ten sposób wzmacniająca generalnie cały organizm. Wziawszy ponadto pod uwagę taniość odżywiania owsianego, ulepszoną techn. w Huskanii ziarnek owsa (usuwającego niebezpieczeństwo Huskowe) a głównie miły smak potraw owsianych, spożywanych czysto w postaci zup klejków czy też legumin, zrozumiemy dlaczego społeczeństwa dbające o zdrowie pokoleń, zalecają i propagują jaknajgoręcej tę formę odżywiania. I w Polsce ostatnimi czasy, głównie na opinie najprzerodniejszych sił lekarskich miasta Warszawy a w szczególności miasta Łodzi rozpoczęto propagandę dla potraw dietetycznych. Między wybitnymi lekarzami figurują nazwiska dr. T. Mogilnickiego, dr. Jerzego Herzfinkla, dr. Kriszka, dr. Ejgerow. i dr. Frenklowej i wiele innych.

Dla pokrycia w tym kierunku zapotrzebowania własnego firma A. Branicki w Sosnowcu uruchomiła przed szeregiem laty fabrykę przetworów owsianych pod firmą „Owslanka“, której produkty pod względem jakości nie ustępują produktom tego rodzaju pochodzącym ze źródeł zagranicznych.

„Nie skazujcie siebie samych na nędzę, wygnanie i poniewierkę przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem“.

Jak pracowały telefonistki w noc katastrofalnego pożaru przy ulicy Cegielnianej

Jedna z telefonistek którym w udziale przypadł dyżur w tragicznej noc eksplozji i pożaru przy ul. Cegielnianej 81 opowiada co następuje:

Jak zwykle w czwórkę pełniłyśmy dyżur na stacji: dwie panie spały, dwie zaś pracowały. Nagle o godz. 12-ej usłyszałyśmy detonację i w tejże samej niemal chwili zapłonęły na stacji wszystkie prawie 7 tys. lampek. Jednocześnie odezwały się gwałtowne dzwonki na podmiejskiej: to dzwoniła policja ze wszystkich miast okolicznych. Natychmiast zerwały się śpiące koleżanki i wszystkie 4 stanęłyśmy do pracy. W pierwszej chwili nie wiedziałyśmy co robić. Abonenci pytali, gdzie się pali co się stało. Niesposób było ich informować. Wówczas wymyślili nam, numery służbowe. Niesłuchaliśmy ich i zamykałyśmy klucze, biegnąc łączyć innych abonentów, przede wszystkim zaś sygnały czerwone (telefony urzędowe).

Wobec tego, iż alarmujące sygnały na stacji podmiejskiej nie

ustawały, jedna z nas pobiegła tam, tak że na stacji miejskiej zostało nas tylko trzy. W pewnej chwili zadzwoniła naczelniczka stacji ze swego mieszkania prywatnego polecając nam łączyć tylko numery czerwone, a więc policję, straż ogniową, pogotowie. Omdlewałyśmy prostru z przemeżenia niebywałym nadmiarem pracy. Takiego dyżuru nocnego nie miałyśmy jeszcze nigdy.

I oto w momencie, gdy siły opuściły nas już prawie zupełnie, otrzymałyśmy niespodziewaną pomoc. Cztery koleżanki nasze, jedna tylko w białym i narzuconym palcie, przybiegły samorzutnie przez nikogo nie wzywane, by pomagać nam w piekielnej pracy. Były to panie: siostry Stefania i Alicja Rapsówna, Irena Myszkowska i Alicja Sikorska. Przybiegły nam również z pomocą kierownik personelu technicznego p. Sztekel. Piekielna praca trwała bez przerwy do godziny 8-ej rano.

Wreszcie przyszło wybawienie normalna zmiana dzienna.

Mieszkańcy ul. Cegielnianej nie będą ewakuowani z domów uszkodzonych

W dniu wczorajszym specjalna komisja wydelegowana przez inspekcję budowlaną magistratu dokonała oględzin w posesji przy ul. Cegielnianej 81, gdzie miała miejsce eksplozja składu materiałów chemicznych oraz posesji sąsiednich w celu stwierdzenia, czy dalsze przebywanie w domach, które uległy uszkodzeniom wskutek wybuchu nie zagraża bezpieczeństwu lokatorów.

Oględziny prowadzone nader skrupulatnie trwały parę godzin i w rezultacie komisja doszła do wniosku, że mieszkańcom wymienionych domów nie zagraża nie-

bezpieczeństwo, tak że ewakuowanie ich jest zbędne. Inspekcja budowlana poleciła właścicielom uszkodzonych domów przystąpić niezwłocznie do remontów. (p)

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, rącznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Postulaty podwyżkowe pracowników umysłowych

rozpatrzone zostaną przez przemysłowców

Wczoraj odbyła się konferencja pracowników umysłowych w sprawie warunków płacy w zakładach przemysłowych.

Delegaci międzyzwiązkowej komisji poruszyli sprawę cennika, który ostatnio był ułożony w roku 1924 i od tego czasu ani oficjalnie nie był stosowany, ani też zmieniony, pomimo to że naogół pracownicy otrzymali w międzyczasie do 34 proc. podwyżki.

Następnie pracownikom umysłowym zależy na zwiększeniu ilości kategorii, a wreszcie, aby objęci nimi byli również i ekspedjenci.

Podniesiono sprawę podwyżki płac, gdyż w okresie, gdy robotnicy otrzymali razem 50 proc. podwyżki, do pracowników umysłowych zastosowano jedynie 34 proc a więc winni oni otrzymać obecnie jeszcze 15 — 16 proc. podwyżki.

W odpowiedzi na to dr. Bar-

ciński oświadczył, że co się tyczy cennika, to uważa on, iż jest to zbędne, gdyż wielki przemysł stosuje odpowiednie płace i podwyżki, a jeśli miałyby już istnieć podział na kategorie, to winno ich być 4, a mianowicie pomiędzy uposażeniem buchaltera a uposażeniem stenotypistki jeszcze dwie pośrednie kategorie.

Co do ekspedjentów to dr. Barciński uważa, że nie powinni oni być uważani jako pracownicy umysłowi lub ewent. winni oni być podciągnięci pod kategorię biurolistów drugiej kategorii.

Wreszcie co się tyczy podwyżki, to mogłaby ona mieć zastosowanie jedynie w stosunku do pracowników wyższych kategorii, a nie w niższych kategoriach płac.

Wszystkie te postulaty dr. Barciński obiecał przedstawić zarządowi związku i wkrótce zawiadomić komisję międzyzwiązkową o wyniku tych narad. (b)

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy prezydent miasta p. Bronisław Ziemięcki.

Czynności urzędowe, na czas nieobecności p. prezydenta, przejmują wiceprezydent dr. Edmund Wielński.

* * *

Z dn. 1 sierpnia r. b. rozpoczął urlop wypoczynkowy p. ławnik przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej, dr. Aleksander Margolis.

P. dr. Margolisa w czynnościach urzędowych zastępuje p. ławnik-przewodniczący Wydziału Opieki Społecznej, Antoni Purlal.

Plan p. Krlwoszejewa zrealizowany będzie w Łodzi

Ławnik wydziału oświaty i kultury p. Smolik zreferował w magistracie plan teatralno-kinematograficzny dla szerokiego społeczeństwa.

Plan ten obejmuje wybudowanie w różnych dzielnicach miasta sal teatralnych z połączeniem urzędowania kinematograficznego.

W salach tych 2-3 razy tygodniowo odbywać się będą przedstawienia centralnej grupy teatralnej, a pozostałe dni w tygodniu wypełnią seanse kinematograficzne.

W pierwszym rzędzie magistrat przystępuje jeszcze w tym roku do rozszerzenia obecnego budynku kina oświatowego i wybudowania sali na 1.200 miejsc kosztem 350 tys. zł. dla przedstawień kinematograficznych, a w przyszłym roku wybudowana tam będzie scena teatralna kosztem dalszych 350.000 zł.

W przyszłym roku rozpoczną się tam przedstawienia teatralne w obsadzie artystów teatru miejskiego.

W następnych latach magistrat budować będzie takie sale w innych dzielnicach miasta (b)

Rolnicy z Polski pragną emigrować do Hondurasu

W związku z utworzeniem w Warszawie konsulatu republiki Honduras, dowiadujemy się, że nowomianowany konsul honorowy p. M. Leskin, rodem z Wilna, zamierza zorganizować emigrację z Polski zwłaszcza żywiołu rolnicze go Hondurasu.

Przy emigrowaniu grupami w składzie 200 do 300 osób, każda z osób otrzymałaby bezpłatnie 20 morgów ziemi, oraz drzewo na budowę domu. Ponadto konsul honduraski pragnie przyczynić się do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy reprezentowaną przez republikę a Polską, która może eksportować do Hondurasu wyroby włókiennicze, konfekcyjne i ceramiczne, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, papiernicze i wiele innych artykułów.

Wyroby z Hondurasu do Polski dotychczas eksportowane są przez porty niemieckie. Obecnie zaś mają być przesyłane do Polski przez port gdański, co przyczyni się do ich potania. (ap)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 15 lipca dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec — Piotrkowska 198, E. Müller — Piotrkowska 46, W. Groszkowski — Konstanyńska 15, K. Perelman — Cegielniana 64, H. Niewiarowski — Aleksandrowska 37, S. Jankelewicz — Stary Rynek 9.

Katastrofa kolejowa pod Gałkówką
Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

Wczoraj w nocy o godzinie 23 m. 45 wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na szlaku Gałkówek — Słotwiny pomiędzy Gałkówką a Żakowicami obok wsi Borowa. Na drugim kilometrze za sygnałem wjazdowym stacji Gałkówek, parowóz idący luzem zderzył się z pociągiem towarowym idącym ze Słotwin. Skutki zderzenia były straszne. Kilka wagonów pociągu towarowego wraz z ładunkiem uległo kompletnemu strzaskaniu. Częściowo strzaskany został też parowóz, który zderzył się z pociągiem. Hamulcowy pociągu towarowego Józef Malicki został zabity, zaś pomocnicy

maszynisty parowozu 30-letni Kazimierz Orzechowski i 29-letni Wiktor Ciołek ulegli ciężkim poranieniom. W stanie bardzo groźnym przewiezieni zostali na stację Łódź - Fabryczna, skąd zawezwane pogotowie miejskie przewiozło ich do szpitala św. Józefa. Miejsce katastrofy przedstawia wstrząsający obraz zniszczenia. Szczątki rozbitych wagonów oraz powyrzucanych ładunków zaległy znaczną przestrzeń. Wskutek zatarasowania toru, ruch pociągów pomiędzy Kołuszkami a Łodzią odbywa się po jednej tylko linii, wskutek czego pociągi nadchodzą do Łodzi ze znacznym o-

późnieniem. Zmobilizowano brygadę robotników kolejowych do oczyszczenia toru.

Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja śledcza, która prowadzi energiczne dochodzenie, w celu ustalenia przyczyny zderzenia pociągu towarowego z parowozem. Zachodzi przypuszczenie, iż katastrofa spowodowana została przez wadliwe nastawienie zwrotnicy.

Zwłoki tragicznie zmarłego Józefa Malickiego zabezpieczone zostały do zejścia władz sądowno-śledczych.

Przykryty plandeką trup leży na polu obok toru Kolejowego. (p)

W sprawie studjów na uniwersytecie wileńskim

Akademickie koło łodzian w Wilnie w porozumieniu z akademicką grupą pracy w Łodzi niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, iż dla wygody zainteresowanych koleżanek i kolegów zorganizowano dyżury informacyjne w sprawie studjów na uniwersytecie Stefana Batoro w Wilnie. Dyżury odbywają się w piątki, w godz. 17-19 w lokalu biblioteki młodzieży polskiej, ul. Konstanyńska 26, prawa oficyna, I piętro.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

200.000 zł. dla Kasy chorych nadesłał lwowski zakład ubezpieczeń

Jak już donosiliśmy, kasa chorych m. Łodzi zaciągnęła pożyczkę na cele inwestycyjne w kwocie 2 milionów złotych w Lwowskim Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków.

W dniu wczorajszym pierwsza rata pożyczki tej w sumie 200 tys. złotych wpłynęła do kasy chorych m. Łodzi. Pozostała część pożyczki podjęta zostanie przez Kasę chorych w dziesięciu lub dwunastu ratach miesięcznych. Ułatwi to kasie chorych podjęcie niezwłocznie robót inwestycyjnych.

Przedewszystkiem przeprowadzone zostanie wykończenie wielkiej lecznicy na ul. Łagiewnickiej, która do użytku ubezpieczonych

oddana będzie na wiosnę przyszłego roku. Jednocześnie prowadzona będzie w intensywnym tempie budowa drugiego pawilonu sanatorium w Tuszyńku oraz urządzenie instytutu rentgenologicznego, przy ul. Al. Kościuszki 19. Obecnie w gmachu przy ul. Al. Kościuszki 19 czynne jest trzecie piętro które obsługuje już ubezpieczonych. Zainstalowane tam są lampy kwarcowe. Z kolei kasa chorych przystąpi do urządzania zakładu wodolecznictwa i zanderowskiego na II-gim piętrze, poczem nastąpi instalacja aparatów rentgenowskich na piętrze I-em i na parterze. (p)

Pożar w szpitalu żydowskim nie wyrządził znacznej szkody

W dniu wczorajszym o godzinie 10-jej m. 45 rano wybuchł pożar przy ul. Zachodniej 20 w mieszczącym się na parterze szpitalu łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności. Pożar wynikł w składzie odzieży i bielizny. Przyczyny dotychczas nie ustalono. Wśród chorych powstała nieopisana panika.

Po upływie paru minut na miejsce pożaru przybył I oddział straży ogniowej, który przystąpił do energicznej akcji ratowniczej. W ciągu 20 minut pożar został zlikwidowany. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) — 16.30 — Komunikat harcowski 17.00 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.00 — Koncert popołudniowy. Muzyka włoska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. 1. Rossini: Uwertura do op. „Semiramis”. 2. Boccherini: Menuet z kwintetu E-dur. 3. Rossini: Tarentella. 4. Mascagni: Visione lirica. 5. Costa: Serenada neapolitańska (Serenata Neapolitana). 6. Verdi: Fantazja na temat z op. „Bal maskowy”. 7. Bricciani: Bajazzo — walse. 8. Tosselli: Serenada (Notta Nostalgica). 9. H. Alberti: Lulu — Marsz.

19.30 — Odczyt p. t. „Samochodem z Gdańska do Warszawy” — wygłosi dr. Stan. Lewicki.

20.05 — Odczyt p. t. „O komunikacjach miejskich” — wygłosi inż. Kazimierz Tyszkowski.

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Lucyna Robowska (fort.), Irena Zapolska (sopran), Mieczysław Fliederbaum (skrzypce) i prof. Lud. Rubinstejn (akomp.). 1. I. Mozart: Sonata D-dur na skrzypce i fortepian: a) Allegro con spirito, b) Andante cantabile, c) Allegretto. 2. Mozart: Dwie arje z op. „Zaczarowany flet” — odpiewa p. I. Zapolska. 3. Domenico Ferrari: Sonata C-dur na skrzypce i fort.: a) Allegretto, b) Ondantino, c) Allegro gracioso. 4. a) Vivaldi: „Un certo non so che”, b) A. Sartorio: „A che umoz”, c) Rossini: Arja z I aktu op. „Cyrylik Sewilski” — odpiewa p. I. Zapolska.

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) — 19.30 — Operetka Lehara „Carewicz” Kolonja (283) i Langenberg (468) — 20.15 — „Collegium musicum” (Fragment z oratorium Haydna, Symfonia Nr. 13, Koncert fortepianowy B-dur i Serenada Mozarta).

Kopenhaga (337) i Kalundborg (1183) 20.00 — Klasyczna muzyka smyczkowa (Koncert Nr. 4 na sekstet Rameaur,

Trzy części z dramatycznej suity Purcella).

21.45 — Koncert (Uwertura Szuberta, Symfonia Nr. 6 i Uwertura Beethovena)

Tuluza (391) — 21.00 — Fragmenty z opery Gounoda „Faust”.

Hilversum (1071) — 19.55 — Koncert (Uwertura Dworka Meditation Suka, „Uczeń czarnoksiężnika” Dukasa, Koncert fortepianowy E-moll Szopena).

Z wydawnictw gospodarczych „Ekonomista” Nr. 3

Ostatni (trzeci) numer kwartalnika „Ekonomista”, wydawanego przez towarzystwo ekonomistów i statystów polskich w Warszawie, przynosi niezmiernie ciekawą i interesującą treść, na którą złożyły się prace: prof. Władysława Grabskiego, dr. Feliksa Młynarskiego, prof. dr. Jana St. Lewińskiego, Włodzimierza Wakara i innych.

B. premier prof. Wł. Grabski omawia w pierwszym artykule zdobyte nauki o konjunkturze, podkreślając, że falowanie, które widzimy w życiu gospodarczym, występuje również i w innych dziedzinach życia, i myśli i że leży w samej naturze ludzkiej. Samo jednak badanie konjunktury nie wystarcza dla poznania drogi, po jakiej idzie gospodarstwo danego społeczeństwa: czy idzie naprzód, czy się cofa. Powinny być również prowadzone badania nad rozwojem gospodarczym, nad kierunkiem w jakim życie gospodarcze się posuwa. W artykule zatytułowanym „Waluta dewizowa złota”, v. prezes Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski, poddaje krytyce powszechnie panującej o-

TEATR i MUZYKA

TEATR LETNI.

Dziś, środa, dnia 1 sierpnia, premiera nowego oryginalnego programu radiowego p. t. „Sami gramy” z udziałem pp. Niemirzanki, Puchniewskiej, Winawera, Tartakowicza, Kijowskiego, Skorasieńskiego, Muranowicza, Szmarówny i doskonałej pary baletowej Soboltówny i Wojnara z girls'ami.

Część muzyczną przygotował p. Białostocki. Początek o godz. 9 wieczorem. Dojazd i powrót tramwajami nr. 2 i 7.

„GONG”.

Już tylko kilka dni publiczność będzie miała sposobność oglądania programu „Słomiani wdowcy łączcie się”, który w sobotę schodzi z afisza wobec wyjazdu niektórych artystów na urlop. Niezastąpiony Skonieczny, ulubieniec publiczności Cybulski, pełna życia Sawicka, stylowa Buczyńska, rozbawiona Sienińska, egzotyczna Czartorzyska, słowem wszyscy przyczyniają się do wyjątkowego powodzenia programu.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Życie jest słodsze
Wzrost spożycia cukru w Polsce

Wskutek ograniczenia produkcji cukru na ziemiach polskich podczas wielkiej wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu, ludność nasza siłą rzeczy odżywała się w pewnym stopniu od konsumpcji tego produktu. Szczególnie ludność włościańska i robotnicza zastępowała często cukier sacharyną.

Po wojnie zubożała ludność Polski bardzo wolno wracała do normalnych warunków bytu, to też poprawa w jej odżywianiu wymagała dłuższego czasu, postępowała jednak systematycznie naprzód. Świadczy o tym fakt, że kiedy w r. 1919/20 spożycie cukru wynosiło mniej niż 4 kg., w ro-

ku 1921 | 22 do 4.8 kg., w roku 1922 | 23 do 6.7 kg., a w roku 1927 | 25 wyniosło według wszelkiego prawdopodobieństwa około 11.8 kg. na głowę ludności. Cyfra ta już poważnie przekroczyła przedwojenne spożycie, które, ogólnie licząc, wynosiło na wszystkich ziemiach polskich przeciętnie około 10 kilogramów na głowę rocznie.

Należy jednak zauważyć, że spożycie to w różnych dzielnicach naszego kraju przed rokiem 1914 było bardzo niejednakowe i wahało się od 4 kg. na terenach wschodnich do 20 kg. na ziemiach śląskich (na głowę ludności). (ap)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
Dolary —
CZEKI
Belgia 124.11

London 43.30
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.92
Praga 26.42
Szwajcaria 171.68
Włochy 46.67 i pół
Marka niemiecka 212.82

AKCJE

Bank Polski 180.—
Bank Zachodni 33.—
Bank Pr. Lwów 110.—
Cukier 63.—
Lilpop 41.—, 41.50, 41.21
Ostrowieckie, IB. 115.—
Starachowice 54.50, 54.—, 54.50
Borkowski 17.—
Siła i Światło II em. 142.—
Wegiel 97.75
Modrzejów 43.50, 43.—
Rohn 11.—
Zawiercie 26.50, 26.25
Habermusch 210.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 86.—, 86.50
5 proc. konwersyjna 57.—
5 proc. kolejowa 61.90
10 proc. pożyczkowa 104.—
4 i pół proc. L. Z. Tow. Kr. Ziemiak. 52.10
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 57.25
8 proc. Towarz. Kred. m. Warszawy 71.90, 72.—, 71.50
8 proc. m. Kalisza 64.—
4 i pół proc. m. Łodzi 66.—
7 proc. pożyczka stabiliz. 92.—

Wyniki śledztwa w sprawie eksplozji

przekazane będą prokuratorowi przy sądzie okręgowym

Co mówi o wybuchu starosta grodzki p. Strzemiński i p. prokurator Fejt

Fatalny w skutkach wybuch i pożar składów chemikalji E. Hadrjana przy ul. Cegielnianej 81 nie przestaje być sensacją i tematem rozmów dnia.

Pomimo, że od eksplozji minęło już trzy dni, miejsce wybuchu i posesje z niem graniczące są tłumnie oblegane przez tysiące gapiów.

W dniu wczorajszym, po ukończeniu prac

KOMISJI ŚLEDCEJ

dla zbadania przyczyn wybuchu, niezwłocznie usunięto posterunek policyjny, który od soboty dyżurował na miejscu katastrofy.

W związku z tem przystąpiono do

OCZYSZCZANIA TERENÓW i usunięcia zniszczonych budowli, oraz ocalonego papieru ze składów A. J. Ostrowskiego.

Około godziny 10 przed południem nagle

POWSTAŁ POŻAR

na terenie składów papieru, przy czym w ciągu kilkunastu minut stanęło w morzu płomieni kilka naciągów bel kolorowego papieru. Obecni na miejscu robotnicy firmy Ostrowskiego i Hadrjana usiłowali w pierwszych chwilach ukazywania się języków ognia — pożar zlokalizować, gdy jednak usiłowania ich spełzły na niczym

ZAAŁARMOWALI CENTRALĘ STRAŻY OGNIOWEJ.

W niespełne 7 minut potem przy był na miejsce II oddział straży ogniowej, który zajął się akcją ratowniczą. Mozolna praca strażaków uwieczniona została po upływie 2 godzin pomyślnym rezultatem.

Na miejscu wypadku pozostało kilku strażaków, celem zażegnania możliwości zapalenia się tlejących się wciąż jeszcze zgłiszcz i rumowiska.

Mimo tego pogotowia, w godzinach popołudniowych, w czasie transportowania wozami ocalonych częściowo bel papieru,

KILKAKROTNIENIE WZNIECAŁ SIĘ OGIEN,

który został jednakże ugaszony bądź to przez robotników, bądź przez posterunek straży.

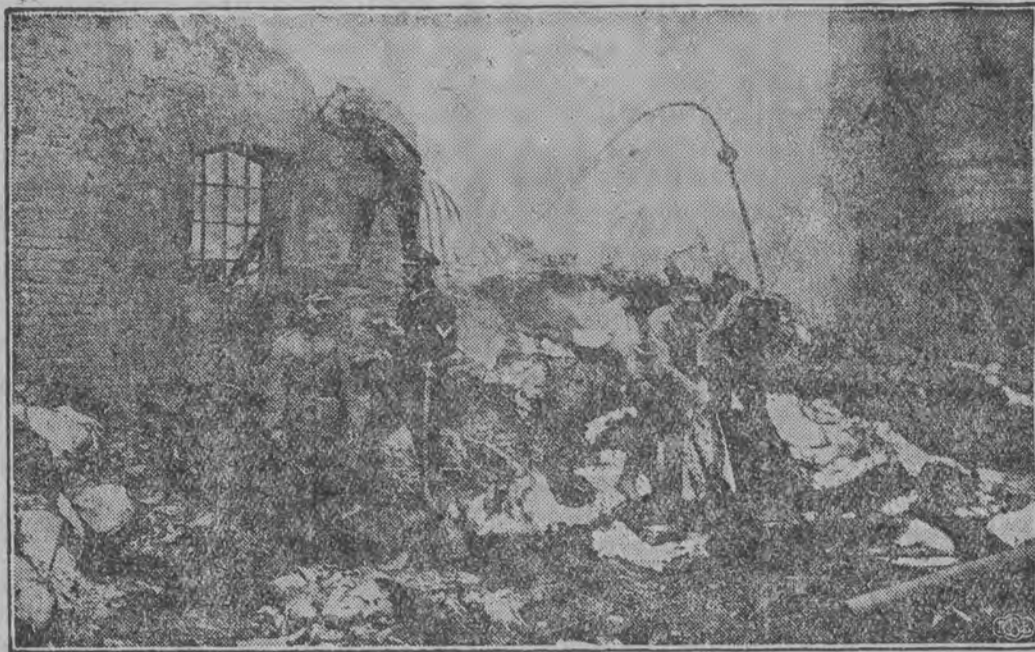
Jeżeli chodzi o dochodzenie, to, jak donosiliśmy wczoraj, wynik jego jest przez specjalną komisję śledczą trzymany w tajemnicy, pomimo ukończenia dochodzenia.

Niemniej jednak udało nam się otrzymać pewne informacje od zupełnie kompetentnych osób. Rzucają one pewne światło na genezę wybuchu i wynik dochodzenia.

W pierwszym rzędzie stwierdziliśmy na miejscu wybuchu na zasadzie rozmowy z lokatorami posesji, że komisja śledcza w osobach nadkom. Weyera, starosty grodzkiego Strzemińskiego, insp. Wyżkowskiego i kilku chemików, zwiędziła dokładnie cały teren, dotknięty eksplozją.

BADAJĄC SZCZEGÓŁOWO zarówno spalone materiały, jakoteż zawartość pozostałych, ocalonych beczek i balonów w postaci barwników i szeregu związków chemicznych.

PRACE TE TRWAŁY OKOŁO 10 GODZIN.



Zgliszczona spalonych składów Hadrjana.

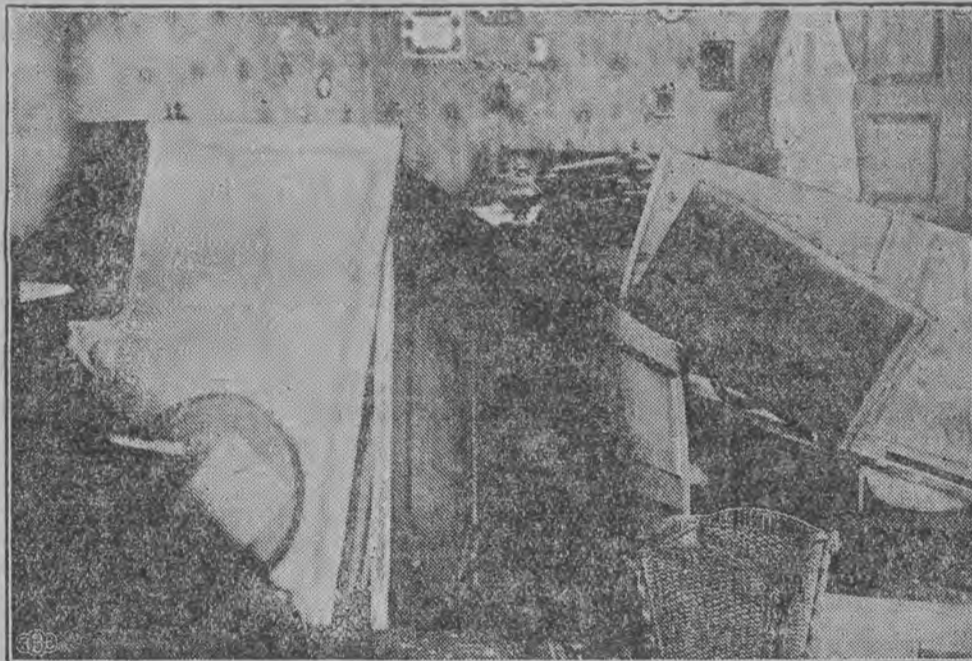
Pragnąc otrzymać szereg bardziej konkretnych informacji w tej mierze zwróciliśmy się do poszczególnych członków komisji śledczej.

Na zasadzie przeprowadzonej rozmowy

ZE STAROSTĄ GRODZKIM P. STRZEMIŃSKIM

na temat wyników dochodzenia, a właściwie prac komisji śledczej, jesteśmy w stanie podzielić się z czytelnikami następującymi szczegółami.

Praca komisji, — powiedział nam p. starosta, była bardzo uciążliwa. Trwała ona przez cały dzień onegdajszymi (poniedziałek), Zadaniem naszym było stwierdzić, czy na składzie firmy Hadrjan znajdowały się materiały



„Rewolucja”, spowodowana wybuchem w jednym z mieszkań prywatnych przy ul. Skwerowej.

łatwopalne, a w szczególności wybuchowe, któreby się mogły stać bezpośrednią przyczyną wybuchu.

— A czy ustalono, że się znaj-

zaindagowaliśmy — a jeśli tak, to jakie?

— Owszem na składzie chemikalji Hadrjana znajdowały się materiały wybuchowe.

Nie były to wprawdzie ani proch, jak przypuszczano, ani dynamit, ale różne związki chemiczne, które spowodować mogły eksplozję.

Tylko to wystarczyło, abyśmy całą sprawę i dalsze śledztwo przekazali prokuratorowi. Ustawa postępowania karnego przewiduje bowiem stosowanie wspomnianej procedury w wypadkach ujawnienia materiałów wybuchowych.

Prokurator w dalszym ciągu przekazał, w myśl przepisów, sprawę sądowi z odpowiednim wnioskiem.

— Sprawa zatem zostaje skierowana na drogę sądową? — pytamy.

— Tak jest. Prokurator jednakże — ciągnie nasz rozmówca — przedłoży sądowi swój wniosek bądź to o umorzenie sprawy, lub o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, których uzna winnymi spowodowania eksplozji.

Z kolei zwróciliśmy się do **PROK. FEJTA**

z prośbą o dalsze informacje. Przedstawiciel oskarżenia publicznego, omawiając w ogólnych zarysach charakter prac komisji śledczej powiedział nam co następuje:

— Przedewszystkiem pragnę sprostować notatkę, podaną wczoraj niemal w całej prasie miejscowej, a donoszącą, jakoby ja był członkiem komisji śledczej dla zbadania przyczyn wybuchu przy ul. Cegielnianej. Członkiem komisji nie jestem, gdyż prokurator nie może wejść w skład komisji śledczej, może ją natomiast powołać do życia, tak jak to zresztą miało miejsce w tym wypadku. (Wiadomość o powołaniu w skład komisji śledczej prok. Fejta otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „Polpress”. Przyp. Red.). Dotychczasowe moje zadanie polegało na postawieniu powołanej do życia komisji szeregu pytań. Odpowiedzi na pytania te będą bowiem miały jedyne istotne znaczenie dla całego dochodzenia i dalszego biegu sprawy. Jedno z nich np. streszcza się w sposób następujący:

1) Czy przedtem miał miejsce wybuch, czy pożar, czy też odwrotnie?

Od odpowiedzi na to pytanie zależeć będzie wszystko. Bo jeżeli wybuch powstał wskutek zapalenia się łatwopalnych materiałów — nie jest wykluczone, czy w danym wypadku nie miało miejsca podpalenie.

Jeżeli zaś było przeciwnie, t. zn., że wybuch wywołał pożar — mógłby tu zaistnieć wypadek popełnienia przestępstwa niezachowania przepisów o przechowywaniu materiałów wybuchowych etc.

Wszystkie te kwestje ma ustalić komisja i władze śledcze.

Ze sprawozdania, które zostanie złożone na moje ręce w formie pisma — prawdopodobnie dzisiaj będę mógł wywnioskować, w zależności od istniejących przesłank o istocie wybuchu i ewentualnego przestępstwa. Opinie komisji załączę do mego wniosku, poczem sprawa zostanie ostatecznie przesądzona.

Na tem zakończyliśmy rozmowę z prok. Fejtem.

G.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio

dziś, w środę, dnia 1 sierpnia

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego“ (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. sierpień

otrzyma, z wyjątkiem miesięcznym,

jako bezpłatne premjum

cenną i ciekawą książkę !!!



Po raz pierwszy w Łodzi
„Noc Szaleńca”

kinematograficzna sztuka w 10 aktach.
W rolach głównych: **Harry Liedtke i Ossi Osswald**
Nad program: **FARSA.** Nad program: **FARSA.**

Dziś i dni następnych

„JISKOR”

(Zywcem pogrzebany)
Wielka tragedia z życia żydowskiego.
Nad program: **FARSA.**



Uwaga! Uwaga!
Tyko jeszcze 2 dni!

KREM Calimi METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Biuro ekspedycyjno-przewozowe Salomon Birz

Zawiadania niniejszym Sz. Kliencie iż z dniem 1-go sierpnia rb. przenosi biuro i skład z ul. Południowej 44 na ul. **Południową 37, tel. 186**

Przetarg Nieograniczony

na remont koszar 4 pułku artylerji ciężkiej w Łodzi odbędzie się dnia 9 sierpnia 1928 roku w 4 Okr. Szef. Bud. (Łódź, Zielona 20).
Blisze szczegóły w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 1 sierpnia 1928 r. Nr. 12 i Szefostwie Budownictwa.

Ogłoszenie.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 8 sierpnia b. r. o godz. 10-ej rano w składnicy rządowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 28a, na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zasekwestrowanych u niżej wymienionych dłużników:

- 1) Brajtbar Lajb, ul. Zgierska 80, 25 worków mąki pszennej, oszac. 970.— zł.
- 2) Lewkowicz Józef, ul. Wesoła 4, 12 skrzynek świec, oszac. 420.— zł.
- 3) Lewkowicz Jakób, ul. Aleksandr. 14, 25 par obuwia, oszac. 312 zł. 50 gr.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji od godz. 9-ej rano.

NACZELNIK URZĘDU:

(—) Szałański.

Ogłoszenie.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 8 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zasekwestrowanych u niżej wymienionych dłużników:

- 1) Zylbersztajn Majer, Zgierska 118 — 1350 sprzedaz od sumy zaofiarowanej.
- 2) Danielak Michał, Zgierska 38 — 600 bezek. próżnych, oszac. 900.— zł.
- 3) Zylbersztajn Majer, Zgierska 118 — 5150 desek różnych rozmiarów.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji od godz. 9-ej rano.

NACZELNIK URZĘDU:

(—) Szałański.

Prenumerata

„Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 6.—

Decyzja o otwarciu postępowania układowego

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Obecni:
Przewodniczący S. O. Zajkowski
Sędziowie handl.) Gross
) Glugla
Sekretarz w. z. apl. Rozentel

Dnia 26 lipca 1928 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznał sprawę odroczenia wypłat firmy „Karton” i na mocy art. 37 Rozporz. Prez. Rz. P. z dnia 23.XII.1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20)

postanowił:
zarządzić otwarcie postępowania układowego, decyzję powyższą opublikować w „Monitorze Polskim” i w „Głosie Polskim” oraz „Kurierze Łódzkim”, pobrać od firmy „Karton” zaliczkę w kwocie 100 złotych.

Na oryginale następują podpisy.
Za zgodność:
Sekretarz Wydziału Handlowego
(—) Tadeusz Cichecki.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE
W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 31 lipca do poniedziałku 6 sierpnia włączanie

„Tajemnica pani S.”
(Mistrz świata)
Wg. powieści Wernera Scheffa.
W rolach głównych:
Xenia Desni, Olga Czechowa i Fred Solm.

Następny program:
„Gehenna Miłości”
W rolach głównych: VIVIAN GIBSON i IVAN PETROWICZ
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o 8.4 po poł.

Dr. med. Rózaner
Dzielnia 9
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową.
Dla Pań od 5-5pp. Oddzielnia poczekalnia dla Pań!

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 1-4 i od 8-9.

Dr. JULJAN Kapłański
Choroby dzieci
powrócił
Andrzeja nr. 31
Tel. 08 02.

Doktor Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.50 dla Pań od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

DR. MED. RAPEPORT
(Urolog)
Pr. Narutowicza 25
Dzielnia
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Dr. B. Loewy
powrócił
Trauguttanr. 5.
Tel. 5-71.
Godz. przyjęć od 10-11 i 5-6.

FOTOGRAFUJcie SIĘ
gdzie tanio i dobrze

TYLKO u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych	„ 3
6 Fotografji	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	

UWAGA!
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Niejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1926 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od wtorku, dn. 31-go do poniedziałku dn. 6 sierpnia 1928 r. wł.
Dla dorosłych:

„Prawo do miłości”
Dramat w 8-miu aktach. — W rolach głównych: Dorota Dalton, Charles de Roche i Teodor Kozłow.
Nad program: — Komedja w 5 akt „Sny na jawie”. — W roli głównej: Buster Keaton.

Dla młodzieży:
Niesamowite przygody, osnute na tle powieści JULJUSZA VERNE'A
„Europa mówi o tem”
(Podróż naokoło świata w 18 dniach) (Zakończenie)
W rolach głównych: WILLIAM DESMOND i LAURA la PLANTE.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne

POT I NIEMIAŁA WONA
z RAK NOGI PACH
USUWA ZMANY NIEZASTĄPIONY
OD 12 WIEKU
SUDORYN
W DUBIELEKU z BIKIEM
PASTA DENTYFRIKACyjNA
„APKOWALSKI”
WARSZAWA

Przedzalnia wigonji
poszukuje
wyk walifikowanego pracownika
dla biura i składu.

Tylko reflektanci z odpowiednią rutyną będą łaskawi złożyć oferty wraz z podaniem ref. do administracji niniejszej gazety dla „Przedzalni”

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmie chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2.00 po

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

DYWAN KUPIE
Fakalnia sztuczna Piotrkowska 92. 978-4

PARLOFON
szafkowy szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6. 7045-1

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 58, telefon 41-01. 7016-14

PRZYJMĘ
dwóch panów na mieszkanie umeblowane pokój. Główna 46, m. 29. 90-1

„ GIEŁDA PRACY ”

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 7022-

PANIENKI
które chcą się wyuczyć gruntownie modniarstwa mogą się zgłosić: Główna № 22, Milner. 7039-2

POTRZEBNA
zdolna koszularka do pralni. Zeromskiego 54. 7040-2

MŁODA
inteligentna pania maszynistka, władająca językami polskim i niemieckim z ładnym charakterem pisma poszukuje posady biurowej. Wymagania skromne. Of. sub „S. B.” do Głosu. 75-5

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
książeczkę wojskową P. K. U. Łódź-Miasto, na imię Henryka Berlinera, zam. Sienkiewicza 29. 0.05-5

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekacie 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane na redakcję 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zerg. i załączkowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś te z miejsc o 100 procent drożej.

Tryumf żelaznej woli

Jak walczył i zwyciężył Nurmi w biegu na 10.000 metrów?



Nurmi

AMSTERDAM, 30 lipca.

Największą sensacją pierwszego dnia igrzysk olimpijskich był bezwzględnie bieg na przestrzeni 10.000 metrów. Po 5 — 6 godzin oczekiwali cierpliwe tłumy w stadionie na ewanement sportowy. Swą siłą atrakcyjną zawdzięczał ten bieg tej samej trójce, która już w 1924 roku w Colombes pokazała światu niezapomnianą w historii olimpiad walkę. Znowu Ritola, Nurmi i Wide! Znowu walka, która przejdzie do historii.

Gęsto tłoczni stoją mistrzowie 22 krajów. Strzał startera rozlega się donośnie w kościelnej wprost ciszy stadionu. Jeszcze cała publiczność wypatruje numery na pierśiach biegających, a już numer 439 wysuwa się na czoło; Beawes (Anglja) prowadzi przez pierwsze 400 metrów. Ale tylko przez krótki czas przypada mu ten zaszczyt w udziale, gdyż Nurmi oddziela się od stawki i zajmuje trzecie miejsce, wlokąc jakby za sobą całą grupę. Po zakręcie Ritola wychodzi na front. Ale stawka wciąż jeszcze jest niespokojna. Jeszcze nie zostało uzgodnione tempo, bowiem żaden z wielkich nie chce przepuścić konkurentów. Niebawem biegający wyciągają się w jednoosobowy łańcuch. Nurmi, Ritola, Beawes — oto porządek czołowej grupy. Angielska publiczność dopinguje swego ziomka i rzeczywiście przy 1.200 metrach wysuwa się on znowu na pierwsze miejsce. Ale ani na sekundę nie zmienia się tempo obydwóch finlandczyków i szweda. Niby nie zwalczona maszyna posuwają się rytmicznie naprzód.

Amerikanin Ray wysuwa się znowu i wypracowuje sobie trzecie miejsce. Coraz większa staje się odległość między tą czwórką i pozostałymi zawodnikami. Po 2.000 metrów amerykanin trzyma się jeszcze, ale potem los jego jest przypieczętowany. Jakby złutowa ni w jedną grupę biegną wciąż Ritola, Nurmi i Wide. Atak ambitnego anglika Beawesa zostaje znowu odparowany. Przedstawiciele północy nie uważają go za groźnego przeciwnika. Tylko oni w trójkę uważają siebie nawzajem za przeciwników; a Nurmi chce poza wszystkich naprawić porażkę, jaką poniósł od Widego. Ma

się wrażenie, że Nurmi hamuje się. Nie patrzy on na zegarek, gdyż ma u boku nie satelitów, a wytrwałych przeciwników, którzy na równi z nim pretendują do olimpijskiego zwycięstwa.

Coraz bardziej wydłuża się łańcuch zawodników. Coraz więcej biegaczy traci okrażenia. Tylko najbliżsi widzą ich wogóle. Oczywiście widzów patrzają wyłącznie na trójkę Ritola — Nurmi — Wide.

Jeszcze raz Anglik Beawes próbuje się przebić, poczem jest definitywnie skończony. Amerykanin Ray również musi skapitulować.

Po 3.000 metrów odległość między nim a czołową trójką wynosi 9 sekund. Nietylko, że biegną oni razem, jak trzej bracia, ale pozatem wszyscy noszą białe — niebieskie kostjumy. Te barwy przykuwają magnetycznie wszystkie spojrzenia. Niepostrzeżenie przechodzi wiele heroicznych walk, staczanych między poszczególnymi grupami na drugim planie. Dla całego szeregu zawodników był to „bieg ich życia”. A jednak nie zwracano na nich uwagi, ponieważ trójka asów walczyła na czole biegu.

Jeszcze 10 okrażeń! Czyż obraz walki nie ulegnie żadnej zmianie? Z zaciśniętymi wargami biegnie Nurmi za finlandczykami. Zbliża się zakręt przy celowniku i los Widego rozstrzyga się. Niewiarogodne tempo dwóch północnych fenomenów długodystansowych wyczerpuje go. Wide się poddaje.

Jeszcze 7 okrażeń! Wciąż ten sam obraz. Gorączka opanowuje tłum. Tysiące siedzą z zapartym oddechem; są zupełnie wyczerpani wysiłkiem, jakiego wymaga śledzenie biegu. Tysiące innych gestykulują, jak dzicy, na swych miejscach. Sztandary, czapki i chusteczki powiewają... a na dole biegną dwaj przeciwnicy z jednego kraju, z jednej ojczyzny.

Jeszcze 6 okrażeń! Gwiazdzie Ameryki Joemu Ray grozi niebezpieczeństwo utraty całego okrażenia. Jakaś jakby tajemna siła unosi finlandczyków. Jeszcze zwiększają tempo i amerykanin traci okrażenie.

Jeszcze 2.000 metrów! Daleko w tyle za finlandczykami odpadają kolejno inni biegacze. A na czole wszystko trwa w równomiernym rytmie... niezwykły tandem Ritola — Nurmi sunie ku zwycięstwu. Żaden z nich nie ufa drugiemu. Nurmi nie ustępuje ani centymetra. Niesamowite uczucie opanowuje Ritolę: nie zna on mi-

nuty ani sekundy ostatecznego ataku przeciwnika. Kiedy Nurmi zaatakuje? Oto pytanie, przechodzące z ust do ust. Ritola — Nurmi! Okrzyki tłumu wybiegają daleko po za mury stadionu.

Niesłychane podniecenie podsycają sygnały, zwiastujące rozpoczęcie ostatniej rundy. Jeszcze tylko 300 metrów i wciąż jeszcze nie ma rozstrzygnięcia. Nagle... krzyk z tysięcy piersi napelnia stadion... wszyscy zrywają się z miejsc... o... o... Nurmi! Największy szybkobiegacz współczesny rozpoczyna finisz i... biedny, biedny Ritola! Przez 9.900 metrów torowałeś drogę przeciwnikowi. A teraz, gdy trzeba tylko wyciągnąć rękę po laurowy wieniec, zwalczają cię żelazna wola i dobre obliczenie.

Biegną równolegle. Ale jest mgnienie oka i Nurmi wysuwa się na czoło. Upragnionego zwycięstwa nikt mu już nie wyrwie. W nowym olimpijskim czasie rekordowym przerywa po chwili taśmę u celu. I, nie zwracając uwagi na



Ritolla

entuzjazm tłumów, zbiera pod pachę swe manatki, jakgdyby nic się nie stało. Zrecznie wymija reporterów filmowych, ucieka od tłumów i znika w podziemnym przejściu, które prowadzi na ulicę, bez spojrzenia, bez słowa. Dla niego w tej chwili świat nie istnieje.

Ale na maszcie olimpijskim pojawia się flaga Finlandji, dla której trenował, walczył i zwyciężył Paavo Nurmi.

St. Nowicz,

Zwycięstwo Polski w Amsterdamie

Halina Konopacka ustaliła nowy rekord światowy w rzucie dyskiem



AMSTERDAM, 31 lipca. (PAT). Pierwsze miejsce w rzucie dyskiem dla pań zajęła Halina Konopacka (Polska) 39 metrów 62 cm.; drugie miejsce Capeland (St. Zj.) 37 mtr. 8 cm., a więc o 2 i pół metra gorzej od Konopackiej, Konopacka rzutem swym ustaliła nowy rekord olimpijski i pobiła własny rekord światowy.

Po otrzymaniu wyników dyrektor państw. inst. wychow. fiz. i przyspos. wojsk., pułk. Ulrych wysłał do prezydenta Rzplitej depeszę, meldując, iż po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich podniesiono na głównym maszcie chorągiew polską i odegrano hymn narodowy, a to na skutek zwycięstwa, odniesionego przez p. Konopacką. Osiągnęła ona już w przedboju 39 metr. 17 cm., mając zapewnione zwycięstwo, w finale zaś ustanowiła definitywny wynik.

Otrzymała ona mnóstwo gratulacji z powodu swego wspaniałego wyczynu. Kobielska (Ł. K. S.), startująca do tego punktu programu, osiągnęła 32 mtr. 72 cm. i była w ogólnej klasyfikacji VIII, a w swojej serji III.

Program dzisiejszych wyścigów konnych

GONITWA I Z PRZESKODAMI

Nagroda 800 zł. Dystans około 2400 mtr.

Belg, og. W. Daszewskiego,

GONITWA II Z PŁOTAMI

Nagroda 900 zł. Dystans około 2400 mtr.

Kirkes, kl. J. Strużyńskiego, Argus, og. W. Szaszkiwicza, Bagnet, og. Grona oficerów I pułku ułanów Krechowickich, Azamat, og. L. Dyńskiego, Czeczuga, kl. S. Rago, Estokada, kl. J. Młodeckiego, Demagog, og. J. Stokowskiego.

GONITWA III

Nagroda 1000 zł. Dystans około 1300 mtr.

Irena, kl. K. Koźmińskiego i G. Jaszwilli, Bebuś, og. M. Róga, Elektor, og. st. „Ktery-Szepietów”, Murman, og. W. Karbowski, Moorwind, og. K. Kapiszewskiego, Juljusz, og. M. Róga.

GONITWA IV

Nagroda 1200 zł. Dystans około 2100 mtr.

Tamerlan, og. st. „Jacentów”, Bosfor, og. st. „Ktery-Szepietów”, Ulan II, og. W. Szaszkiwicza, Baroness, kl. J. hr. Alvensleben-Schönborn, Ave, kl. W. Verkay'a, Bebuś, og. M. Róga, Pex Ball, og. K. Kapiszewskiego, Juljusz, og. M. Róga.

GONITWA V

Nagroda 700 zł. Dystans około 1600 mtr.

Intryga, kl. Grona oficerów 7-go pułku Strzelców Konnych, Asnan, og. J. Budnego, Banco II, og. S. Grzybowski, Ferezja, kl. Z. Rogowskiego,

Capricious, kl. K. Rómmla, Tanina, kl. Z. Wojtowicza, Radlok, og. E. hr. Henckel v. Donnersmark,

Umizg, og. T. Falewicza, Darius, og. W. Verkay'a, Dziarska, kl. K. Dzierzbickiego, Zbroja, kl. W. Zakrzewskiego.

GONITWA VI

Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Ulan II, og. W. Szaszkiwicza, Irena, kl. K. Koźmińskiego i G. Jaszwilli, Jazzbant, og. Grona oficerów 1-go pułku ułanów Krechowickich,

Estramadura, kl. st. „Topór”, Arlekin, ag. K. Krukowskiego, Kinmal, og. W. Mirnego, Flos, og. K. Dzierzbickiego, Nacarat, kl. K. Rómmla, Happy Jack, og. R. Pohoreckiego.

GONITWA VII

Nagroda 800 zł. Dystans około 2100 mtr.

Ireneusz, og. K. Dzierzbickiego, Tanina, kl. Z. Wojtowicza, Danina, kl. J. Strużyńskiego, Czeczuga, kl. S. Rago, Dumny, og. W. Mirnego.

NASZE TYPY:

Gonitwa I: Belg (walcover). Gonitwa II: Bagnet, Kirkes, Argus.

Gonitwa III: Bebuś, Elektor, Murman.

GONITWA IV: Tamerlan, Baroness, Ave.

GONITWA V: Tanina, Darius, Banco II, Zbroja.

GONITWA VI: Nacarat, Estramadura, Kinmal.

Gonitwa VII: F

Turyści -- P.T.C. 3:3 (2:2)

Leader tabeli o mistrzostwo kl. A utracił zgoła niepotrzebnie jeden punkt na conto P.T.C., które okazało się przeciwnikiem o całą klasę gorszym. Turyści prowadzili już 2:0 do przerwy pabjanicznanie, grając z wielkim szczęściem z przeboju i wyrównują.

Po przerwie P.T.C. zdobywa prowadzenie już w 5 minucie. Od tej pory rozpoczyna się miarząca przewaga fioletowych, lecz zdobyli się oni tylko na wyrównanie po rzucie z rogu. Fioletowi wystąpili z 3 rezerwowymi. Zawiodł zupełnie Błaszczczyński na środku ataku. Sędzia p. Kozielski nieru-

Tabela gier o mistrzostwo klasy A przedstawia się jak następuje:

	pkt.	gier	bramek
1. ŁTSG.	25	14	49:14
2. Turyści	25	14	48:23
3. Orkan	19	14	40:17
4. ŁKS.	15	13	36:18
5. P.T.C.	15	14	32:32
6. WKS.	14	12	25:14
7. Widzew	14	14	23:20
8. Hakoah	11	13	20:23
9. Sokół	10	14	25:42
10. GMS.	6	13	15:34
11. Union	5	13	13:39
12. Proсна	1	12	13:45